

Aleksandra Kalata-Zawłocka 
Uniwersytet Warszawski
a.kalata@uw.edu.pl

Dlaczego tłumaczom języka migowego łatwiej tłumaczy się z języka A na język B?¹

1. Wprowadzenie

Mimo że tłumacze języka migowego pracują zarówno w kierunku z języka fonicznego na język migowy, jak i z języka migowego na foniczny, termin „tłumacz języka migowego” zazwyczaj przywołuje skojarzenie z osobą migającą. Jest to oczywiście skojarzenie słuszne, wszak tłumacze języka migowego to pośrednicy komunikacyjni, których zadaniem jest przekazywanie treści wyrażanych w języku fonicznym na język migowy tak, aby były one dostępne dla osób głuchych. Co więcej, do

¹ Międzynarodowe Stowarzyszenie Tłumaczy Konferencyjnych (International Association of Conference Interpreters, AIIC) definiuje język A jako język ojczysty lub najlepszy język aktywny tłumacza, na który tłumacz zazwyczaj przekłada, a język B jako język, który tłumacz zna biegle, prawie jak naturalny użytkownik tego języka, mimo że nie jest to jego język ojczysty (<http://aiic.net/p/4004> – 6.11.2017). Podobną klasyfikację języków A i B proponuje Dyrekcja Tłumaczeń Ustnych (DG-SCIC) Komisji Europejskiej (http://ec.europa.eu/dgs/scic/what-is-conference-interpreting/language-combination/index_pl.htm – 6.11.2017).

niedawna tłumaczenie na język migowy było uznawane niemal za domyślny kierunek tłumaczenia [Nilsson, 2016: 20]. Skutkiem tego wciąż można się zetknąć z przekonaniem, że tłumacze języka migowego tłumaczą „dla głuchych”. Tymczasem to zupełnie tak, jakby powiedzieć, że tłumacze języka angielskiego tłumaczą dla Anglików. Również sami tłumacze języka migowego zdają się zapominać, że pośredniczą w komunikacji dwóch stron tłumaczenia i że tłumaczenie to rzadko kiedy proces wyłącznie jednokierunkowy.

Prawdą jest, że zapotrzebowanie na przekład z języków fonicznych na języki migowe wciąż pozostaje większe niż na to z języków migowych na foniczne – wciąż bowiem częściej to słyszący stanowią źródło informacji, wiedzy i usług dla głuchych niż odwrotnie [por. Nilsson, 2016; Nicodemus, Emmorey, 2013; Napier et al., 2005]. Asymetria ta wydaje się zrozumiała, skoro społeczności osób głuchych stanowią mniejszości w słyszących populacjach. Tym niemniej od kilku lat można zaobserwować istotne zmiany w relacjach między społecznościami osób głuchych i słyszących. Osoby głuche w coraz większym stopniu aktywnie uczestniczą w życiu społecznym. Coraz częściej potrzebują tłumaczenia nie jako ci, którzy zabiegają o dostęp do komunikatów w języku fonicznym, ale ci, którym tłumaczenie potrzebne jest do przekazania swojej wiedzy i umiejętności, swoich doświadczeń, swoich racji słyszącym. Mają coraz więcej do przekazania jako naukowcy, pedagodzy, działacze społeczni, politycy, artyści, przedsiębiorcy czy sportowcy². Dlatego też zapotrzebowanie na tłumaczenie z języka migowego na foniczny nieustająco rośnie.

Z jednej strony oznacza to rozwój rynku tłumaczeń języka migowego i pojawienie się nowych możliwości pracy dla tłumaczy, a co za tym idzie również większe możliwości uczestnictwa osób głuchych w życiu społecznym, z drugiej zaś sprzyja uwidacznianiu się wyraźnych preferencji tłumaczy języka migowego związanych z kierunkiem tłumaczenia.

² Jak słusznie zauważają Jemina Napier, Meg Rohan i Helen Slatyer [2005], na konferencjach specjalistycznych w roli prelegentów występują przeważnie osoby słyszące, osoby głuche natomiast w roli słuchaczy. Wówczas tłumaczenie faktycznie wykonywane jest na język migowy na potrzeby głuchych uczestników konferencji. Są jednak konferencje, których tematyka dotyczy spraw bliskich społecznościom osób głuchych, na przykład w obszarze języka, edukacji, tłumaczenia, praw osób niepełnosprawnych. Językiem takich konferencji jest zazwyczaj język migowy i wówczas konieczne jest zapewnienie tłumaczenia na język foniczny słyszącym uczestnikom.

Kierunkiem preferowanym przez tłumaczy jest, o dziwo, tłumaczenie z języka fonicznego na migowy, czyli z języka A na B³ [Nilsson, 2016; Nicodemus, Emmorey, 2013; Napier, Rohan, Slatyer, 2005; Erlenkamp, 2010]. Niektórzy tłumacze otwarcie przyznają, że nie lubią tłumaczyć w kierunku z języka migowego na foniczny (z B na A), obawiają się zleceń, w trakcie których będą musieli takie tłumaczenie wykonać, zwłaszcza jeśli jest ono konferencyjne bądź akademickie, niekiedy wręcz ich unikają [Kalata-Zawłocka, 2017].

Preferowanie przez tłumaczy języka migowego kierunku tłumaczenia na język migowy stanowi problem z punktu widzenia dydaktyki przekładu (dydaktycy próbują dociec, jakie są przyczyny takiego podejścia i jak mu zaradzić), jak również w aspekcie społecznym (tłumaczenie na język foniczny jest coraz częściej potrzebne). Co istotne, problem ten dotyczy tłumaczy języka migowego bez względu na to, w kombinacji jakich języków migowych i fonicznych pracują. Na wagę tego zagadnienia może wskazywać fakt, że w 2015 roku w Warszawie odbyła się konferencja *To say or not to say – challenges of interpreting from sign language to spoken language* organizowana przez Stowarzyszenie Tłumaczy Polskiego Języka Migowego (STPJM) pod patronatem Europejskiego Forum Tłumaczy Języka Migowego (European Forum of Sign Language Interpreters, EFSLI) w całości poświęcona problematyce przekładu z języków migowych na foniczne. Praktykujący tłumacze, badacze oraz dydaktycy przekładu języka migowego z całej Europy zastanawiali się, dlaczego tłumacze języków migowych odczuwają większe trudności w przekładzie na język foniczny niż na migowy, analizowali przyczyny niepowodzeń, których tłumacze doświadczają, tłumacząc na język foniczny oraz rozważali możliwe metody wspierania ich w dążeniu do poprawy jakości ich pracy. Wnioski z wykładów oraz dyskusji zostały zebrane w tomie pokonferencyjnym, do którego odniesienia pojawią się w dalszej części niniejszego artykułu.

³ W przeszłości większość tłumaczy języka migowego stanowiły osoby słyszące mające głuchych rodziców, tak zwane CODA (*children of deaf adults*), dla których język migowy był bardzo często językiem pierwszym. Ta proporcja uległa jednak zmianie i obecnie większość tłumaczy języka migowego to osoby słyszące, dla których język migowy jest językiem obcym [Fant, 1990; Cokely, 2005; Kalata-Zawłocka, Łacheta, 2012].

2. Asymetria kierunku tłumaczenia

W środowisku tłumaczy języków fonicznych powszechna jest praktyka tłumaczenia w jednym kierunku, przeważnie z języka B na język A. Jest ona zgodna z zaleceniami zarówno renomowanych europejskich uczelni kształcących tłumaczy, jak i Międzynarodowego Stowarzyszenia Tłumaczy Konferencyjnych AIIC. Uzasadnienie takiego podejścia do kierunku tłumaczenia opiera się na założeniu, że tłumaczenie na język A jest łatwiejsze i bezpieczniejsze niż na język B. Jak twierdzą badacze i praktycy przekładu reprezentujący tak zwaną szkołę zachodnią, między innymi Danica Seleskovitch i Marianne Lederer [1989], tłumacząc na swój język ojczysty, jako natywny użytkownik tego języka tłumacz intuicyjnie tworzy wypowiedzi, które brzmią naturalnie dla odbiorców. Jednocześnie wysiłek kognitywny, jaki musi włożyć w dobór konstrukcji idiomatycznych, odniesień kulturowych, na przykład humoru czy też stylu i rejestru ekwiwalentnych w języku docelowym jest znacznie mniejszy, niż gdyby tłumaczył na swój język B, który jest dla niego językiem obcym. Z dużym prawdopodobieństwem jego przekład będzie więc pełniejszy i płynniejszy.

Choć z oczywistych względów, na przykład w przypadku tłumaczeń o charakterze środowiskowym lub w związku z wymaganiami rynku pracy, tłumacze wykonują tłumaczenia na swój język B, podejście zakładające wyższość przekładu z języka B na A uznawane jest przez środowiska tłumaczy i zatrudniające ich instytucje za obowiązujący standard ugruntowany w tradycji dydaktycznej i praktyce zawodowej obserwowanej w różnego rodzaju organizacjach międzynarodowych. Istnieje także wiele badań empirycznych dowodzących, że tłumacze języków fonicznych wykonujący tłumaczenia na swój język A popełniają mniej błędów gramatycznych i pominąć [Lee, 2003; Tommola, Helevä, 1998; Górniewicz, 2006].

Zastanawiać może więc fakt, że odmienne preferencje co do kierunku tłumaczenia przejawiają tłumacze języków migowych. Można by przypuszczać, że są zwolennikami innego, nieco mniej znanego podejścia dotyczącego kierunku tłumaczenia, wywodzącego się z tak zwanej szkoły wschodniej, zgodnie z którym jakoś przekładu jest najlepsza wtedy, gdy tłumacz wykonuje tłumaczenie z języka A na B, zaś zrozumienie komunikatu nigdy nie jest pełniejsze niż wtedy, gdy jest on sformułowany

w języku ojczystym tłumacza [Denissenko, 1989]. W przypadku tłumaczy języka migowego jest to zwykle język foniczny.

Wielu badaczy z dziedziny translatoryki migowej [Nilsson, 2016; Pointurier-Pournin, 2016; Nicodemus, Emmorey, 2013; Napier, Rohan, Slatyer, 2005, Erlenkamp, 2010; Kalata-Zawłocka, 2017] zwraca oczywiście uwagę na ten fakt, jednak wskazuje przy tym na większą złożoność problemu. Co istotne, dość często podkreślają oni także, że trudności w tłumaczeniu z języka migowego na foniczny, których doświadczają tłumacze, nie są spowodowane obiektywną trudnością samego przekładu na język foniczny. Brenda Nicodemus i Karen Emmorey [2013; 2015] podają, że w tłumaczeniu na swój język A (angielski) tłumacze amerykańskiego języka migowego (*American Sign Language*, ASL) popełnili mniej błędów niż w tłumaczeniu na swój język B (ASL) i bardziej przeceńniali swoje kompetencje tłumaczeniowe, oceniając swoje tłumaczenia na język B niż A. Sophie Pointurier-Pournin [2016], powołując się na Model Wysiłków i Równowagi Gile'a [2005], twierdzi, że również z perspektywy kognitywnej kierunek tłumaczenia nie wpływa na stopień trudności jego wykonania. To tłumacze i nauczyciele przekładu postrzegają ten kierunek tłumaczenia jako bardziej wymagający.

Czynników, które wpływają na taki właśnie odbiór przekładu z języka migowego na język foniczny wśród tłumaczy, jest wiele. Można je podzielić na trzy grupy:

- czynniki związane z wizualno-przestrzenną modalnością języków migowych,
- czynniki dotyczące kompetencji językowo-przekładowych tłumacza,
- czynniki dotyczące uwarunkowań społeczno-kulturowych tłumaczenia języka migowego.

Zostaną one szczegółowo omówione poniżej.

3. Źródła trudności w tłumaczeniu z języka migowego na foniczny

Tłumacze języka migowego nie zawsze są w stanie podać konkretne powody swojej preferencji względem kierunku przekładu. Nie zawsze umieją również zidentyfikować właściwą przyczynę trudności czy niepowodzeń, jakich doświadczają w tłumaczeniu z języka migowego na foniczny. W wielu przypadkach to, że tłumacz woli wykonywać przekład na język migowy, jest wynikiem porównywania wysiłku, jaki musi włożyć

w tłumaczenie w obu kierunkach, i stresu, jaki się z każdym z nich wiąże. Istotne jest także samopoczucie tłumacza dotyczące jakości wykonanego przekładu: wierności, poprawności, płynności. Znacznie częściej porównania wypadają na korzyść tłumaczenia na język migowy.

Subiektywne odczucia tłumacza w odniesieniu do wykonanego tłumaczenia nie muszą jednak pokrywać się z danymi naukowymi czy obiektywnymi obserwacjami „z zewnątrz”. Warto zatem przyjrzeć się bliżej czynnikom, które kształtują preferencje tłumaczy języków migowych co do kierunku tłumaczenia i często odpowiadają za niepotrzebnie uprzedzone, można rzec, podejście tłumaczy do tłumaczenia z języka migowego na foniczny.

3.1. Specyfika wizualno-przestrzennej modalności języków migowych

Tłumacze ustni języków fonicznych dokonują przekładu między dwoma językami produkowanymi i odbieranymi w tej samej modalności – wokalno-audytywnej⁴. Oznacza to, że transfer językowy odbywa się w tłumaczeniu za pomocą aparatu mowy i drogą słuchową, w związku z czym strategie i techniki tłumaczenia między językami fonicznymi będą zbliżone. Tłumacze języków migowych natomiast pracują między językami o odmiennych modalnościach – wokalno-audytywnej (języka fonicznego) oraz wizualno-przestrzennej (języka migowego). Modalność wizualno-przestrzenna to taka, w której przekaz językowy produkowany jest za pomocą kilku niezależnych aparatów artykulacyjnych, między innymi rąk, ramion, twarzy, głowy, korpusu, i odbierany za pomocą wzroku. Strategie i techniki tłumaczenia możliwe do zastosowania w procesie przekładu na język foniczny nie zawsze sprawdzają się w tłumaczeniu na język migowy i odwrotnie.

Choć niektórzy badacze [zob. Gile, 2005] uważają, że jakość tłumaczenia zależy przede wszystkim od stopnia biegłości tłumacza w obu

⁴ W odniesieniu do języków migowych i ich tłumaczenia pojęcie modalności używane jest na określenie biologicznego lub fizycznego systemu, w którym przekazywany jest język, a nie, jak w głównym nurcie językoznawstwa, jako „ogół środków komunikacyjnych określających relacje między nadawcą, komunikatem a rzeczywistością” [Lukszyn, 1993]. I tak, język foniczny przekazywany jest dzięki połączeniu dwóch systemów: oralnego i audytywnego, zaś migowy – wizualnego i manualnego [McBurney, 2009].

językach tłumaczenia bądź specyfiki systemowo-funkcjonalnej tychże języków, w literaturze przedmiotu coraz częściej pojawia się argument za tym, że nie mniej istotne znaczenie dla powodzenia tłumaczenia mają właśnie modalności tłumaczonych języków [Nicodemus, Emmorey, 2015].

Szczególony wpływ na pracę tłumaczy mają takie aspekty modalności języków migowych jak gramatyczne i pozagramatyczne wykorzystanie przestrzeni, odpowiadające za trójwymiarowość wypowiedzi w językach migowych, jak również symultaniczność przekazywania informacji za pomocą elementów niemanualnych.

3.1.1. Przestrzenność komunikatów w językach migowych

W językach migowych przestrzeń jest używana w sposób znaczący⁵. Jest ona jednocześnie „tworzywem” (*signifier*) i treścią (*signified*) komunikacji [por. Kalata-Zawłocka, Czajkowska-Kisil, 2007]. Oznacza to, że komunikat wizualno-przestrzenny odnoszący się do określonego fragmentu rzeczywistości sam jest częścią tej rzeczywistości. Elementem charakterystycznym przestrzeni migowej są konstrukcje gramatyczne niewystępujące w języku fonicznym, takie jak na przykład klasyfikatory (*classifiers*) – niesamodzielne znaki o charakterze anaforycznym, służące klasyfikowaniu obiektów pod względem określonej cechy, takiej jak kształt czy rozmiar [Tomaszewski, Rosik, 2003]. Ich odbiór i właściwa interpretacja wymagają wysokiej biegłości językowej oraz znajomości kontekstu wypowiedzi. Ten sam kształt znaku klasyfikatorowego może bowiem odnosić się do wielu różnych obiektów rzeczywistości, na przykład płaska dłoń ze złączonymi palcami może oznaczać dowolny płaski przedmiot: kartkę papieru, liść, książkę. Co gorsze, zdarza się, że nadawca komunikatu nie poprzedza używanego przez siebie klasyfikatora znakiem rzeczownikowym, do którego ów klasyfikator się odnosi, w związku z czym

⁵ W literaturze przedmiotu przyjmuje się funkcjonalny podział przestrzeni na dwa typy: topograficzną oraz składniową [Poizner, Klima, Bellugi, 1987; Sutton-Spence, Woll, 1999]. Przestrzeń topograficzna służy do odwzorowywania rzeczywistości i odzwierciedlania faktycznych relacji przestrzennych między występującymi w niej obiektami. Przestrzeń składniowa to taka, w której wyrażane są relacje gramatyczne między jednostkami tekstowymi języka migowego, niezależne od usytuowania opisywanych obiektów w świecie rzeczywistym.

jego znaczenie w tekście jest w dużym stopniu negocjowalne. Tłumacz niejednokrotnie staje więc przed niewątpliwie trudnym zadaniem domyslenia się, co autor wypowiedzi miał na myśli, używając konkretnego klasyfikatora. Nastręcza to wiele problemów w tłumaczeniu [Kalata-Zawłocka, 2017].

Wypowiedzi w języku migowym konstruowane są w formie trójwymiarowych ruchomych obrazów, niczym miniprzedstawienia teatralne z udziałem kukiełek. Relacje przestrzenne między uczestnikami takich trójwymiarowych scenek służą nie tylko imitowaniu rzeczywistości, mają również charakter gramatyczny. Określone punkty w przestrzeni wyznaczają między innymi relację agens–pacjens, relacje czasowe czy argumenty, do których odnosi się autor tekstu [Świdziński, Rutkowski, 2014]. Przy tym owe scenki niejednokrotnie charakteryzują się większą informacyjnością i szczegółowością, będąc jednocześnie bardziej skondensowane pod względem formy, przez co generowane są szybciej niż wypowiedzi ustne. Odtworzenie ich przez tłumacza w języku fonicznym może wymagać więcej czasu. To zaś stanowi obciążenie dla pamięci krótkotrwałej [Pointurier-Pournin, 2016; Erlenkamp, 2010].

Podobnie rzecz się ma z elementami o charakterze przestrzennym, których w językach fonicznych jest znacznie mniej niż w migowych. Tłumacz, który wykonuje tłumaczenie z języka migowego na foniczny, musi zdecydować, na ile informacje przestrzenne zawarte w komunikacie w języku wyjściowym są istotne z punktu widzenia języka docelowego i w jakim stopniu powinny zostać uwzględnione w przekładzie. Jak zauważa Sonja Erlenkamp [2010], przetransponowanie informacji oryginalnie trójwymiarowej na dwuwymiarową w oczywisty sposób wiąże się więc także z większym wysiłkiem w fazie reekspresji niż w sytuacji odwrotnej. Ponadto, z racji wysokiej imitacyjności języka migowego, wypowiedzi w nim produkowane obfitują w elementy pozajęzykowe, takie jak neologizmy czy pantomima [Świdziński, Rutkowski, 2014]. Ich tłumaczenie na język foniczny wymaga od tłumacza dużej intuicji językowej, wyczucia intencji osoby migającej, zrozumienia kontekstu wypowiedzi i doskonałej znajomości reguł języka.

3.1.2. Symultaniczność komunikatów w języku migowym

Modalność wizualno-przestrzenna języka migowego, poza tym, że umożliwia konstruowanie trójwymiarowych, ruchomych komunikatów, jest

źródłem wielopoziomowej symultaniczności. Umożliwia ona symultaniczny przekaz za pomocą kilku niezależnych od siebie artykulatorów: rąk, ramion, głowy, twarzy i korpusu. Można go zaobserwować na przykładzie zarówno pojedynczych znaków, kiedy to dwa znaki o odmiennym znaczeniu artykułowane są jeden jedną ręką, drugi drugą, jak i struktur gramatycznych takich jak niektóre typy negacji powstających przy jednoczesnym użyciu dwóch różnych artykulatorów, na przykład rąk i głowy, czy tak zwanej zamiany ról (*role-shifting*), kiedy to ruchy wykonywane są jednocześnie przez ręce, głowę, twarz i tułów.

Symultaniczność może dotyczyć jednoczesnego użycia w wypowiedzi w języku migowym elementów manualnych (znaków wykonywanych rękami) i niemanualnych (mimiki twarzy, ruchów głową i tułowiem). Niemanualności stanowią niezwykle istotny komponent wypowiedzi w języku migowym i pełnią w nim wiele funkcji, między innymi wzmacniają bądź osłabiają cechy obiektów wyrażanych w postaci znaków manualnych, określają rodzaj wypowiedzi jako twierdzenie, pytanie, zaprzeczenie bądź wykrzyknienie, służą rozróżnieniu znaków o identycznej formie manualnej. Właściwe odczytanie elementów niemanualnych w połączeniu z manualnymi stanowi o poprawności tłumaczenia, co wymaga od tłumacza dużej spostrzegawczości.

O symultaniczności można też mówić w sytuacji, gdy wypowiedzi wykonywanej manualnie towarzyszą bezgłośnie ruchy ust mające na celu imitowanie, podkreślanie, uzupełnianie znaczenia poszczególnych znaków migowych lub bezgłośnie artykulacja ustna wyrazów bądź części wyrazów odpowiadających miganyemu znakom (*mouth patterns*) [Sutton-Spence, Woll, 1999].

Jak wynika z powyższych opisów, tłumaczenie z języka migowego na foniczny rzeczywiście może wymagać od tłumacza większego wysiłku niż tłumaczenie z języka fonicznego na foniczny. Wysiłku przede wszystkim percepcyjnego, ponieważ tłumacz zmuszony jest formułować znaczenie tekstu wyjściowego na podstawie informacji, której poszczególne warstwy językowe przekazywane są w tym samym czasie za pośrednictwem niezależnych artykulatorów i niemanualności. Wysiłek w tłumaczeniu z języka migowego na foniczny wiąże się z nieustannym podejmowaniem decyzji co do tego, jak najefektywniej w sposób linearny oddać to, co przekazywane jest symultanicznie i przestrzennie.

3.2. Kompetencje językowo-przekładowe tłumacza

Wizualno-przestrzenna modalność języków migowych to jedno ze źródeł trudności przekładowych, które sprawiają, że tłumaczenie z języka migowego na foniczny może być preferowane mniej niż z języka fonicznego na migowy. Z literatury przedmiotu oraz badań własnych autorki artykułu wynika jednak, że na preferencje co do kierunku tłumaczenia znacznie większy wpływ zdają się mieć czynniki związane z tak zwanym warsztatem tłumaczeniowym.

3.2.1. Umiejętności i doświadczenie zawodowe

Jak już zostało wspomniane we wprowadzeniu do artykułu, tłumacze języka migowego znacznie rzadziej tłumaczą na język foniczny niż na język migowy⁶. Wynika to zarówno z mniejszego zapotrzebowania na rynku tłumaczeń, jak i ich własnego podejścia – unikania zleceń zakładających konieczność tłumaczenia na język foniczny. Mają w związku z tym mniej możliwości aktywnego rozwijania swoich umiejętności w tym kierunku. W nieunikniony sposób dochodzi więc do sytuacji zamkniętego koła – nie mając doświadczenia w tłumaczeniu na język foniczny, tłumacze nie podejmują się tłumaczenia w tym kierunku, a ponieważ nie tłumaczą, nie zdobywają doświadczenia.

Sytuacji nie poprawia fakt, że, w przeciwieństwie do studentów kształcących się w zakresie przekładu języków fonicznych, którzy w ramach nauki przechodzą w miarę zrównoważony trening tłumaczenia w obu kierunkach (czasami tylko z nieco większym naciskiem na tłumaczenie na język A), studenci doskonalący się w tłumaczeniu języków migowych znacznie więcej czasu poświęcają na naukę tłumaczenia na swój język B [Nicodemus, Emmorey, 2013; Pointurier-Pournin, 2016; Erlenkamp, 2010]. Głównym powodem jest zapewne fakt, że w większości przypadków studenci kierunków z zakresu tłumaczenia języków migowych rozpoczynają naukę przekładu, nie mając wystarczających

⁶ Z badań przeprowadzonych przez Nicodemus i Emmorey [2013] w środowisku tłumaczy amerykańskiego języka migowego (ASL) wynika, że tłumaczenia z ASL na angielski wykonywane są trzykrotnie rzadziej niż tłumaczenia z angielskiego na ASL. Badanie przeprowadzone przez Pointurier-Pournin [2016] wśród tłumaczy francuskiego języka migowego (*Langue des Signes Française*, LSF) wykazało, że na tłumaczenie z LSF na francuski poświęcają oni zaledwie 15% całkowitego czasu wykonywanych tłumaczeń.

kompetencji językowych. W związku z tym nauka tłumaczenia przebiega równocześnie z nauką języka. W tym czasie studenci, intensywnie doskonaląc umiejętność formułowania wypowiedzi w języku migowym, tracą jednocześnie umiejętność wyrażania tego, co widzą, słowami [Pointurier-Pournin, 2016: 83].

Istotny jest również okres trwania nauki – zgodnie z raportem o stanie tłumaczenia języków migowych w Europie autorstwa Mai de Wit (2012) programy na poziomie akademickim, jeśli w ogóle dostępne⁷, trwają w najlepszym przypadku do czterech lat.

3.2.2. Obecność głosu tłumacza w tłumaczeniu

Z obserwacji autorki artykułu poczynionych w toku pracy trenerskiej z tłumaczami języka migowego wynika, że tym, co niewątpliwie utrudnia tłumaczom języka migowego wykonywanie przekładu na język foniczny, jest słyszenie własnego głosu – coś, czego nie doświadczają w tłumaczeniu w przeciwnym kierunku. Gdy tłumacz produkuje swój tekst docelowy w sposób bezgłośny, nie wsłuchuje się w swój głos, jego uwaga nie jest „rozpraszana” niedoskonałościami związanymi z produkcją dźwięków, takimi jak brzmienie głosu, intonacja, pauzy, wypełniacze, wahania, zająknięcia, przetykanie śliny i nabieranie powietrza w odpowiednim momencie, czy też z warstwą językowo-tłumaczeniową wypowiedzi. Ponadto możliwość monitorowania komunikatów wizualno-przestrzennych jest, z natury rzeczy, ograniczona – tłumacz migający nie widzi swoich dłoni z perspektywy odbiorcy, a niejako od tyłu, nie widzi też swojej twarzy [Erlenkamp, 2010; Nicodemus, Emmorey, 2015]. W tłumaczeniu na język foniczny tłumacz nie bardzo może uniknąć słyszenia swojego głosu, a to z kolei wymusza na nim większy wysiłek monitorowania swojego przekazu niż w tłumaczeniu na język migowy.

Z kwestią słyszenia własnego głosu oraz monitorowania poprawności swojego tłumaczenia wiąże się również sposób oceniania jakości tłumaczenia w zależności od kierunku. Tłumacze języków migowych to w większości osoby słyszące, które języka migowego uczą się w dorosłym życiu, często już w trakcie praktyki zawodowej [Nilsson, 2016]. Nie będąc natywnymi użytkownikami języka migowego, nie zawsze są oni

⁷ Od 2008 do 2015 roku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego funkcjonowały półtoraroczne studia podyplomowe „Polski Język Migowy” skierowane do lektorów i tłumaczy polskiego języka migowego.

w stanie ocenić swoje kompetencje przekładowe, a co za tym idzie – jakość wyprodukowanego przez siebie tekstu w tym języku. Wyniki obserwacji prowadzonych przez Nicodemus i Emmorey [2013; 2015] pokazują, że tłumacze (zwłaszcza początkujący) mają skłonność do przeceniania swoich umiejętności w języku migowym i preferują tłumaczenie na język migowy, mimo że obiektywnie wypada ono znacznie gorzej niż na język foniczny.

Ponadto tłumacze języków migowych bardzo często zakładają też, że głusi odbiorcy, zdając sobie sprawę, że ich język jest dla tej grupy zawodowej zazwyczaj językiem B, są skłonni zaakceptować niedoskonały tekst przekładu. Przykładowo, tłumacze uciekają się do używania strategii i technik tłumaczenia, które byłyby nie do przyjęcia w tłumaczeniach na języki foniczne, takich jak literowanie wyrazów za pomocą alfabetu palcowego lub transliteracja, zwana także transkodowaniem (*transcoding*) [Nicodemus, Emmorey, 2015], czyli konstruowanie wypowiedzi w języku migowym zgodnie z szykiem i gramatyką języka fonicznego, inaczej mówiąc przekład słowo w słowo [por. Kalata-Zawłocka, 2017]. Tego typu „awaryjne” metody przekładu są stosowane w sytuacjach, gdy w języku migowym nie istnieje znak odpowiadający pojęciu użytemu w języku fonicznym (literowanie) lub gdy treści w języku wyjściowym są niezrozumiałe dla tłumacza i ten obawia się niewłaściwej interpretacji znaczenia (transliteracja). Ich użycie skutkuje tekstem docelowym, który jest niepoprawny gramatycznie i stylistycznie, a w efekcie – trudny w odbiorze dla osób głuchych. Niemniej, z racji tego, że znaczna część społeczności głuchych to osoby dwujęzyczne, takie wadliwe tłumaczenie i tak będzie dla nich w pewnym stopniu zrozumiałe. Możliwość korzystania z tego typu metod tłumaczenia sprawia, że przekład na język migowy jest przez tłumaczy postrzegany jako łatwiejszy [Nicodemus, Emmorey, 2013; 2015].

Takie podejścia i rozwiązania nie mają natomiast racji bytu w przypadku tłumaczenia na język foniczny. Sami tłumacze, dla których język foniczny jest językiem A, oceniają swój przekład na ten język bardziej krytycznie niż swoje tłumaczenie na język B właśnie dlatego, że są jego natywnymi użytkownikami. Podobnie rzecz się ma z odbiorcami tłumaczenia – w językach fonicznych tłumaczenie słowo w słowo nie jest tak akceptowalne, a literowanie pojęć w ogóle nie funkcjonuje jako technika tłumaczeniowa. W tłumaczeniu na język foniczny tłumacze nie mogą się

więc posiłkować metodami, z których mogą korzystać, a często robią to bez umiaru w tłumaczeniu na język migowy.

Do tego dochodzi świadomość, że w przypadku tłumaczenia na język foniczny przekład jest zazwyczaj odbierany i rozumiany przez więcej osób, jako że większość uczestników konferencji czy różnego rodzaju tłumaczonych spotkań to osoby słyszące, a także że przekaz dźwiękowy dociera zarówno do tych, którzy aktywnie skupiają swoją uwagę na jego odbiorze, jak i do wszystkich tych, którzy słuchają go mimochodem. Tymczasem przekaz migowy jest z reguły kierowany do mniejszej grupy odbiorców, toteż mniej osób jest w stanie go zrozumieć i ocenić jego jakość. Nie dotrze do tych, którzy nań nie patrzą. Taka świadomość często zwiększa poczucie komfortu tłumaczy w trakcie wykonywania tłumaczenia.

Wreszcie wielu tłumaczy języka migowego nie podejmuje się tłumaczenia wypowiedzi osób głuchych na język foniczny z obawy przed nieadekwatnym oddaniem w języku słyszących tego, co ma do przekazania głuchy mówca [Nilsson, 2016; Kalata-Zawłocka, 2017]. Tłumacze mają świadomość, że osoby głuche są postrzegane przez swoich słyszących rozmówców przez pryzmat tłumaczenia i że to przede wszystkim od nich jako tłumaczy zależy, czy w sytuacjach takich jak konferencja, rozmowa kwalifikacyjna, rozprawa sądowa ich głuchy klient zostanie odebrany jako profesjonalista w swojej dziedzinie, osoba wiarygodna, rzetelna, czy też nie [por. Feyne, 2016]. Od ich umiejętności interpretacji intencji głuchego klienta zależy jego wizerunek i powodzenie jego sprawy. Obawa, czy dadzą radę, jest niekiedy tak paraliżująca, że tłumacze wolą nawet nie próbować.

3.3. Językowo-społeczne uwarunkowania tłumaczenia języka migowego

Na ostatnią grupę powodów, dla których tłumacze języka migowego preferują tłumaczenie na swój język B, składają się sprawy niezwiązane bezpośrednio ani z systemową naturą języka migowego, ani z warsztatem tłumaczeniowym. Są to kwestie, które leżą niejako u podłoża trudności, jakich tłumacze doświadczają w tłumaczeniu: duże zróżnicowanie socjolingwistyczne języków migowych przy jednoczesnym braku ich pełnych lingwistycznych opisów, a także niska dostępność formalnych

programów nauki tych języków, jak również niedostatek lub brak form kształcenia w zakresie tłumaczenia języka migowego.

3.3.1. Zróżnicowanie socjolingwistyczne języka migowego

Sytuację językową w społeczności osób głuchych można uznać za stosunkowo złożoną. Osoby głuche tworzą bowiem grupę dość silnie zróżnicowaną pod względem audiologicznym, funkcjonalnym i ideologicznym. Jej członkowie charakteryzują się różnym stopniem ubytku słuchu, różnym momentem utraty słuchu, różnym stopniem i momentem akulturacji w środowisku, tworząc podgrupy, przykładowo osób niedosłyszących, głuchych od urodzenia, ogłuchłych, implantowanych itp. Różnice między poszczególnymi podgrupami głuchych skutkują wielością form komunikacji występujących w obrębie całej społeczności, a owe formy pozostają również w ciągłym kontakcie z językiem fonicznym słyszącej większości.

Z punktu widzenia praktyki tłumaczeniowej oznacza to, że tłumacze wykonują tłumaczenia nie tego samego języka migowego, a raczej wielu jego wariantów czy odmian. Jednego dnia może im się trafić klient posługujący się językiem migowym z mniejszym lub większym stopniem naleciałości z języka polskiego, innego – w pełni idiomatycznym językiem migowym nabytym od rodziców będących drugim pokoleniem głuchych w rodzinie, kiedy indziej zaś przyjdzie im tłumaczyć konstrukcje będące zlepkiem umownych gestów stworzonych do porozumiewania się w środowisku domowym. Do tego dochodzą jeszcze różnice idiolektalne poszczególnych użytkowników języka migowego – ekspresja migowa, tempo migania, skłonność do używania skrótów myślowych, regionalizmów, twardość/miękkość migania itp. To sprawia, że częściej, jak mówią sami tłumacze [Kalata-Zawłocka, 2017], ważniejsze jest dla nich to, kogo będą tłumaczyć, niż to, czego będzie dotyczyło tłumaczenie. Tłumacze obawiają się, czy dobrze zrozumieją sposób komunikacji głuchych klientów. Niekiedy wręcz celowo unikają tłumaczenia wypowiedzi klientów, których języka migowego czy sposobu migania z jakichś powodów nie rozumieją.

3.3.2. Możliwości nauki języka migowego i tłumaczenia

Wiele języków migowych do dziś pozostaje niezbadanych i nieopisanych pod względem gramatycznym [Nilsson, 2016; Kalata-Zawłocka, 2017]. W przypadku wielu istniejące opisy są niewystarczające, aby na ich podstawie można było tworzyć solidne i wyczerpujące opracowania dydaktyczne. Za przykład może tu posłużyć polski język migowy (PJM) – mimo wieloletnich badań prowadzonych nad tym językiem, w wyniku których opisanych zostało wiele jego poszczególnych aspektów, wciąż brakuje materiałów do jego nauki.

Osoba zainteresowana nauką PJM nie jest w stanie nauczyć się go samodzielnie, bazując jedynie na dostępnych w tym zakresie materiałach dydaktycznych⁸. Istniejące na rynku programy nauki PJM prezentują bardzo zróżnicowane metody i programy nauczania, standardy doboru kadry nauczycielskiej oraz kontroli jakości wyników nauczania⁹. Nauka metodami pozaformalnymi, czyli dzięki bezpośrednim kontaktom z osobami głuchymi, nie zapewnia natomiast odpowiedniej wiedzy lingwistycznej o PJM.

Z tych powodów kompetencje językowe osób rozpoczynających pracę w charakterze tłumacza języka migowego w zasadzie nie sięgają poziomu potrzebnego do wykonywania tłumaczeń [por. Nilsson, 2016]. Brak wystarczających kompetencji językowych tłumaczy PJM objawia się między innymi trudnościami ze zrozumieniem głuchych klientów i negatywnie wpływa na jakość tłumaczeń wykonywanych przez nich na język polski.

⁸ W Polsce nie ma, w obecnej chwili, możliwości nauki języka migowego na poziomie uniwersyteckim. W przeciwieństwie do tłumaczy języków fonicznych, którzy mogą studiować wybrane przez siebie języki w trakcie 3- lub 5-letnich studiów o profilu filologicznym bądź lingwistycznym, tłumacze PJM mają do dyspozycji 15-, 30- lub 60-godzinne kursy tego języka. W obecnej chwili tłumacze języka migowego mogą rozwijać swoje umiejętności w zasadzie jedynie poprzez uczestnictwo w szkoleniach organizowanych przez ich organizację zawodową – Stowarzyszenie Tłumaczy Polskiego Języka Migowego

⁹ W Polsce wiele kursów języka migowego sprowadza się głównie do nauki słownictwa w języku migowym.

3.3.3. Biegłość w języku A

Zwykle, gdy mowa jest o trudnościach, jakich tłumacze języków migowych doświadczają w tłumaczeniu z języka migowego na język foniczny, jako jeden z ważniejszych powodów podawana jest niewystarczająca znajomość języka B wśród tej grupy zawodowej. Przykładowo Nicodemus i Emmorey [2013; 2015] piszą o przecenianiu przez tłumaczy swoich umiejętności odbioru komunikatów w języku migowym, Napier Rohan, Slatyer [2005] o potrzebie dwujęzyczności tłumaczy, Anna-Lena Nilsson [2016] o braku zrozumienia przez tłumaczy tak zwanego *thought-world* osób głuchych, a Erlenkamp [2010] o wyzwaniu, jakie stanowią różnorodne formy ikoniczności występujące w językach migowych. Z reguły też wnioski płynące z takich rozważań zakładają konieczność intensywniejszego pogłębiania znajomości języka B.

Znacznie mniej miejsca poświęca się natomiast na rozważania dotyczące tego, jaki wpływ na to, że tłumacze preferują tłumaczenie na swój język B, ma poziom biegłości w ich języku A [por. Nilsson, 2016]. Z wieloletnich obserwacji własnych autorki artykułu wynika, że brak odpowiednich kompetencji w ojczystym języku tłumaczy jest również bardzo istotnym czynnikiem kształtującym ich preferencje co do kierunku tłumaczenia. Tłumacze PJM mają wyraźne trudności w formułowaniu dłuższych wypowiedzi, spójnych i poprawnych pod względem stylu i stopnia formalności, w posługiwaniu się specjalistyczną terminologią z dziedziny tłumaczenia oraz w stosowaniu naturalnej dla języka polskiego intonacji. Do tego dochodzi również częsty brak wprawy w występowaniu przed publicznością.

Temat wpływu biegłości w języku A na umiejętność przekładania na ten język jest więc niewątpliwie wart podjęcia i stanowi interesujący kierunek badań nad kierunkowością tłumaczenia (*directionality of interpreting*).

4. Podsumowanie

W literaturze przedmiotu i w dyskusjach specjalistów z zakresu translatoryki migowej temat przekładu języka migowego poruszany jest w znacznej mierze w odniesieniu do tłumaczenia z języka fonicznego na migowy (z reguły z języka A na język B tłumacza). O wiele mniej uwagi poświęca się problematyce tłumaczenia z języka migowego na foniczny (z reguły z języka B na język A tłumacza). Jest to o tyle zrozumiałe, że tłumaczenia

w tym kierunku wykonywane są rzadziej niż w kierunku przeciwnym [Napier, Rohan, Slatyer, 2005]. Jednakże wyniki badań wskazujące na obserwowane wśród tłumaczy różnych języków migowych preferencje tłumaczenia na język migowy mogą sugerować, że przekład na język foniczny stanowi dla tej grupy zawodowej szczególne wyzwanie. Jest to zjawisko dość ciekawe, ponieważ stoi niejako w sprzeczności z podejściem do kierunku tłumaczenia powszechnie przyjętym w środowisku tłumaczy języków fonicznych.

W niniejszym artykule podjęta została próba zrozumienia przyczyn leżących u podłoża tego zjawiska. Omówione zostały czynniki, które przyczyniają się do tego, że tłumaczenie z języka migowego na foniczny jest przez wielu tłumaczy uznawane za trudniejsze niż z języka fonicznego na migowy. Wśród czynników, które zwiększają potencjalną trudność tłumaczenia, można wyróżnić takie, które są związane z wizualno-przestrzenną modalnością języków migowych, zwłaszcza trójwymiarowość czy przestrzenność wypowiedzi w języku migowym oraz ich symultaniczność; takie, które dotyczą kompetencji językowo-przekładowych tłumacza, tutaj jego umiejętności wykształconych w toku nauki oraz doświadczenia zawodowego, a także umiejętności radzenia sobie z koniecznością słuchania własnego głosu; wreszcie takie, które leżą poza zasięgiem wpływu tłumacza, jak na przykład zróżnicowanie form komunikacji w środowisku osób głuchych, brak formalnych form kształcenia tak w zakresie języka migowego, jak i jego przekładu. Znaczenia dla postrzegania przez tłumaczy przekładu na język foniczny jako bardziej wymagającego niż przekład na język migowy dopatrzone się również w biegłości tłumaczących w ich języku A. Jest to zaledwie hipoteza wymagająca jeszcze potwierdzenia, ale wskazująca na potrzebę podjęcia nowego kierunku rozważań nad przekładem na język foniczny.

Z analizy omówionych czynników wynika jednak, że z punktu widzenia preferencji co do kierunku tłumaczenia najistotniejszy wydaje się brak zinstytucjonalizowanych źródeł nauki PJM i jego przekładu. Zapewnienie tłumaczom języka migowego właściwej edukacji językowej i translatorycznej z pewnością zminimalizowałoby trudności wynikające z różnic modalności języków fonicznego i migowego oraz ze zróżnicowania socjolingwistycznego języka migowego, pozwoliłoby również wyeliminować trudności na poziomie warsztatu tłumaczeniowego. Całkiem prawdopodobne, że zrównanie poziomu edukacji w zakresie języka

migowego i translatoryki migowej przyczyniłoby się także do zmiany w postrzeganiu przez tłumaczy przekładu na język B jako łatwiejszy.

Bibliografia

- Cokely, D. (2005), „Shifting Positionality: A Critical Examination of the Turning Point in the Relationship of Interpreters and the Deaf Community”, w: Marchark, M., Peterson, R., Winston, E. (eds.), *Sign Language Interpreting and Interpreter Education*, Oxford University Press, New York, s. 208-234, <https://dx.doi.org/10.1093/acprof/9780195176940.003.0001>.
- Denissenko, J. (1989), „Communicative and Interpretative Linguistics”, w: Gran, L., Dodds, J. (eds.), *The Theoretical and Practical Aspects of Teaching Conference Interpretation*, Campanotto Editore, Udine, s. 155-157.
- Erlenkamp, S. (2010), „Explaining the Challenges of Sign to Speech Interpreting”, prezentacja wygłoszona w trakcie szkolenia Europejskiego Forum Tłumaczy Języka Migowego (EFSLI), Helsinki.
- Fant, L. (1990), *Silver Threads. A Personal Look at the First Twenty-five Years of the Registry of Interpreters for the Deaf*, RID Publications, Silver Spring, MD.
- Feyne, S. (2016), „Impact of Ideology and Interpreter-Mediated Discourse on Perceptions of Identity of Deaf Professionals”, w: Kalata-Zawłocka, A., van den Bogaerde, B. (eds.), *To Say or Not to Say – Challenges of Interpreting from Sign Language to Spoken Language. Proceedings of the 23rd efsli Conference*, Createspace, Warsaw, 2015, s. 49-57.
- Gile, D. (2005), „Directionality in Conference Interpreting: A Cognitive View”, w: Godijns, R., Hinderdael, M. (eds.), *Directionality in Interpreting: The 'Retour' or the Native?*, Communication and Cognition, Ghent, s. 9-26.
- Górniewicz, J. (2006), „Tłumaczenie symultaniczne – czy faktycznie łatwiej przekładać na język obcy?”, w: *Między Oryginałem a Przekładem*, 12, s. 267-281.
- Kalata-Zawłocka, A. (2017), *Spoleczne i językowe konteksty tłumaczenia języka migowego w Polsce*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kalata-Zawłocka, A., Czajkowska-Kisil, M. (2007), „Świat przestrzeni języka migowego”, w: Hejwowski, K., Szczęsny, A. (red.), *Językowy obraz świata w oryginale i przekładzie*, Instytut Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski, Siedlce, s. 567-580.

- Kalata-Zawłocka, A., Łacheta, J. (2012), „Profesjonalny tłumacz języka migowego – a kto to taki?”, w: Guławska-Gawkowska, M., Hejwowski, K., Szczęsny, A. (red.), *Thumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, Sowa Sp. z o.o., Warszawa, s. 223-233.
- Lee, Y-H. (2003), *Comparison of Error Frequency in Simultaneous Interpretation A to B and B to A (Korean-English)*, Pre-doctoral thesis. Ecole de Traduction et d'Interprétation, Geneva.
- Lukszyn, J. (1993), *Tezaurus Terminologii Translatorycznej*, oprac. W. Gilewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- McBurney, S. L. (2009), „Pronominal Reference in Signed and Spoken Language: Are Grammatical Categories Modality-dependent?”, w: Meier, R.P., Cormier, K., Quinto-Pozos, D. (eds.), *Modality and Structure in Signed and Spoken Languages*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 329-369, <https://dx.doi.org/10.1017/CBO9780511486777.017>.
- Napier, J., Rohan, M., Slatyer, H. (2005), „Perceptions of Bilingual Competence and Preferred Language Direction in Auslan/English interpreters”, *Journal of Applied Linguistics*, 2(2), s.185-218, <https://dx.doi.org/10.1558/japl.v2i2.185>.
- Nicodemus, B., Emmorey, K. (2013), „Direction Asymmetries in Spoken and Signed Language Interpreting”, *Bilingualism: Language and Cognition*, 16(3), s. 624-636, <https://dx.doi.org/10.1017/S1366728912000521>.
- Nicodemus, B., Emmorey, K. (2015), „Directionality in ASL-English Interpreting: Accuracy and Articulation Quality in L1 and L2”, *Interpreting (Amst)*, 17(2), s. 145-166, <https://dx.doi.org/10.1075/intp.17.2.01nic>.
- Nilsson, A.-L. (2016), „Interpreting from Signed Language into Spoken Language: The Skills and Knowledge Needed to Succeed”, w: Kalata-Zawłocka, A., van den Bogaerde, B. (eds.), *To Say or Not to Say – Challenges of Interpreting from Sign Language to Spoken Language. Proceedings of the 23rd efsli Conference*, Createspace, Warsaw, 2015, s. 15-47.
- Pointurier-Pournin, S. (2016), „Cognitive Challenges in Sign-to-voice Interpreting”, w: Kalata-Zawłocka, A., van den Bogaerde, B. (eds.) *To Say or Not to Say – Challenges of Interpreting from Sign Language to Spoken Language. Proceedings of the 23rd efsli Conference*, Createspace, Warsaw, 2015, s. 71-83.
- Poizner, H., Klima, E.S., Bellugi, U. (1987), *What the Hands Reveal about the Brain*, Bradford Books/MIT Press, Cambridge, MA.
- Seleskovitch, D., Lederer, M. (1989), *Pédagogie raisonnée de l'interprétation*, Didier Erudition, Paris, <https://dx.doi.org/10.7202/002401a>.

- Sutton-Spence, R., Woll, B. (1999), *The Linguistics of British Sign Language. An Introduction*, Cambridge University Press, Cambridge, <https://dx.doi.org/10.1017/CBO9781139167048>.
- Świdziński, M., Rutkowski, P. (2014), „Ikoniczność nieleksykalna: reprezentacja referencjalna jako składnik tekstu w językach wizualno-przestrzennych”, w: Rutkowski, P., Łozińska, S. (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 145-154.
- Tomaszewski, P., Rosik, P. (2003), „Czy Polski Język Migowy jest prawdziwym językiem?” w: Świdziński, M., Gałkowski, T. (red.) *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących*, Wydział Polonistyki, Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, Polski Komitet Audiofonologii, Instytut Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego, Warszawa s. 109-143.
- Tommola, J., Helevä, M. (1998), „Language Direction and Source Text Complexity: Effects on Trainee Performance in Simultaneous Interpreting”, w: Bowker, L., Cronin, M., Kenny, D., Pearson, J. (eds.), *Unity in Diversity?: Current Trends in Translation Studies*, St Jerome, Manchester, s. 177-186.
- Wit, M. de (2012), *A Comprehensive Guide to Sign Language Interpreting in Europe*, M. de Wit, Baarn.

STRESZCZENIE

Wbrew powszechnie przyjętemu w środowisku tłumaczy języków fonicznych przekonaniu, zgodnie z którym należy tłumaczyć na język ojczysty, tłumacze języków migowych preferują wykonywanie tłumaczeń z języka fonicznego na język migowy (ze swojego języka A na język B). W artykule podjęta została próba wyjaśnienia powodów tego zjawiska. Omówione zostały trzy grupy czynników, które sprawiają, że przekład na język migowy może się wydawać łatwiejszy niż na język foniczny.

Słowa kluczowe: język migowy, język foniczny, tłumaczenie języka migowego, kierunek tłumaczenia

ABSTRACT**Why Is It Easier for Sign Language Interpreters to Interpret From Their Language A to B?**

Contrary to a view that is widely held among spoken language interpreters, according to which interpreting should be performed into one's native language, sign language interpreters prefer to interpret from spoken language to sign language, that is from their A language to their B language. This article explores origins of this phenomenon. It discusses three groups of factors due to which interpreting into sign language is likely to be perceived as easier than into spoken language.

Key words: sign language, spoken language, sign language interpreting, direction of interpreting